

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B

Wtorek 31 maja 1949 r.

Nr 146 (159)

PRZODOWNICY PRACY — GÓRNICY
OSIĄGAJĄ 200-300 PROCENT NORMY

Zobowiązania klasy robotniczej

na cześć Kongresu Związków Zawodowych
wykonywane są przed terminem

WARSZAWA (PAP). W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia obrad Kongresu Związków Zawodowych, coraz częściej napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych na cześć kongresu.

Poważne osiągnięcia uzyskała hutnica „Stalowej Woli”. Od kwietnia wykonała ponad plan 330 odlewów dla przemysłu ceramicznego, dział obróbki termicznej wykazał plan miesięczny do dnia 20 maja, a kuźnia i sprężynownia do 25 maja br. Hutnicy huty „Florian” zrealizowali już wszystkie swoje zobowiązania. M. n. Stalownia przekroczyła w drugiej dekadzie miesiąca plan o 10 proc., a koksownia i wielkie piece o 5 proc.

Młódzież może się poszczycić również poważnymi osiągnięciami. Brygady młodzieżowe huty „Kunegunda” przekroczyły plan miesięczny o 5 proc.

Z huty „Sosnowiec” nadeszły meldunki o przekroczeniu planów miesięcznych przez poszczególne działy od 2 proc. do 12 proc.

Robotnicy warzelni soli w Inowrocławiu już w dniu 22 maja uzyskali 102 proc. planu produkcji. Ogólna suma wykonanych zobowiązań inwestycyjnych przyniosła Skarbowi Państwa 1.200 tys. zł oszczędności.

Poważne zobowiązania podjęli włóknarze bielscy. Ogólna suma zobowiązań produkcyjnych, socjalnych i w dziedzinie higieny oraz bezpieczeństwa pracy wynosi ponad 340 mil. zł. Do dnia 25 maja wartość prac wykonanych w ra-

mach zobowiązań Kongresowych wyniosła 210 mil. zł.

Należy wreszcie wymienić robotników warsztatów PKP w Bydgoszczy, którzy przeprowadzili średnią naprawę wagonu osobowego, 120 zestawów kołowych, wyremontowali 20 wagonów-cystern oraz obrobili maszynowo 100 m sześć. drzewa.

WROCŁAW. Z kopalni węgla „Victoria” i „Mieszko” w Wałbrzychu nadeszły wiadomości o poważnych osiągnięciach czołowych przodowników pra-

cy biorących udział we wspólnym zawodnictwie na cześć Kongresu Związków Zawodowych. Zatrudnieni w tych kopalniach górnicy w liczbie 38, którzy powzięli indywidualne zobowiązania produkcyjne, do dnia 26 bm. wykonali je już ze znacznymi nadwyżkami. Dwunastu z nich osiągnęło do tego czasu od 200 do 300 procent miesięcznej normy wydobywania węgla. Czołowi górnicy wałbrzyskiego okręgu górniczego osiągnęli: Paweł SIERNY — 340 proc. normy, Bolesław ZACZEK — 337 proc., Edward SROBOWSKI 281 proc., RAZŁI Edwin — 264 proc. i GRUNTOWY Antoni — 273 procent normy.

100 tysięcy żołnierzy stracił Kuomintang w walkach o Szanghaj

Od lutego br. Armia Ludowa

wyzwoliła 94 miasta

BERLIN (PAP). Agencja Norymberska donosi, że pościg za wycofującymi się z rejonu Szanghaju oddziałami Kuomintangu trwa. W bitwie o Szanghaj straty wojsk Kuomintangowskich wynoszą około 100 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych oraz wziętych do niewoli.

Wojska Ludowe zdobyły miasto Tsimi, położone o 50 km

na północ od Tsing-Tao, ostatniego portu Chinach północnych, znajdującego się jeszcze w ręku wojsk Kuomintangowskich.

Komunikat Sztabu Generalnego Chińskiej Armii Wyzwoleńczej donosi, że w ciągu trzech miesięcy od lutego do kwietnia, straty wojsk Kuomintangowskich wyniosły przeszło 300 tys. żołnierzy i oficerów.

Ogółem od wybuchu wojny domowej w czerwcu 1946 wojska Kuomintangowskie straciły ponad 2 miliony 200 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.

Od lutego br. Wojska Ludowe zdobyły 94 miasta, w tym Nankin i dwie stolice prowincji chińskich. 56 okrętów i statków rządu Kuomintangowskiego zostało oddanych przez załogę do dyspozycji władz ludowych. Od lutego do maja br. wojska ludowe zdobyły 3 800 dział, około 10 tys. ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 93 tys. karabinów, 13 czołgów i 53 lokomotywy.

W miastach i osiedlach Indonezji rozpowszechniane są ulotki i proklamacje, działające w podziemiu Partii Komunistycznej, wzywające ludność do energicznej walki o całkowitą wolność Indonezji.

MOSKWA. Nawiązując do rokowań między przedstawicielami Holandii z tzw. rządem indonezyjskim premiera Hatty, pismo „Nowoje Wremia” stwierdza, że podczas tych rozmów, które odbyły się w obecności obserwatorów z „komisji usług” ONZ sprzedano z licytacji terytorium i suwerenność Indonezji, przy czym nabywcą została Holandia a sprzedawcą był Hatt i jego koledzy.

Przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Guy de Boisson, podkreślił w swym przemówieniu, że Komitet Wykonawczy obraduje w momencie, kiedy łączą się razem siły pokoju i postępu przeciwko ciemnym mocom a-

Nowe nabrzeże węglowe i pierwszy dźwig czechoskiej produkcji oddane do użytku w Szczecinie

SZCZECIN. Dnia 28 bm. w porcie szczecińskim odbyła się uroczystość przekazania do eksploatacji pierwszego dźwigu, wykonanego w Czechosłowacji na zamówienie władz polskich oraz otwarcia nowego basenu węglowego.

Na uroczystości przybyli m. in.: wicemin. żeglugi Petruszewicz, przedstawiciele KC PZPR tow. poseł Popiel i tow. Zonin, konsulowie: Borysow (ZSRR) i dr Kania (Czechosłowacja) oraz liczni przedstawiciele władz miejscowych.

Nowy dźwig „Na zdar” został zmontowany na nowym nabrzeżu nazwanym „Nabrzeżem Gliwickim”.

Przy dźwiękach syren licznych jednostek w porcie rozpoczął się pierwszy załadunek węgla na szwedzki statek „Daisy”.

11 dni trwa strajk

1,5 mil. robotników rolnych we Włoszech

RZYM (PAP). Strajk półtora miliona robotników rolnych trwa już 11 dni. 3 czerwca przylączy się do strajkujących robotników rolni wszystkich okręgów Toskanii, którzy na znak solidarności na 24 godziny wstrzymują się od pracy.

Prasa rządowa, strasząc wszelkie nadzieję na powodzenie akcji łamistrajkowej, zorganizowanej przez pracodawców, zmuszona jest przyznać, iż udział w strajku jest 100-procentowy.

W obronie 700 skazanych na śmierć patriotów greckich

NOWY JORK (PAP). Amerykańska Rada Obrony Grecji Demokratycznej wystąpiła deprecznie protestacyjną do prezydenta Trumana, do przewodniczącego Komisji Praw Człowieka ONZ — p. Roosevelt i przewodniczącego ostatniego Zgromadzenia Generalnego ONZ — E. A. B. Evansa, żądając podjęcia energicznych kroków w obronie życia 700 działaczy antyfaszystowskich w Grecji, którym grozi kara śmierci.

Delegaci młodzieży 14 państw rozpoczęli obrady w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). W dn. 28 bm. w Budapeszcie odbyło się otwarcie sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W sesji biorą udział delegaci 14 państw. Polskę reprezentuje wiceprzewodniczący Związku Młodzieży Polskiej — Jerzy Morawski.

Przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Guy de Boisson, podkreślił w swym przemówieniu, że Komitet Wykonawczy obraduje w momencie, kiedy łączą się razem siły pokoju i postępu przeciwko ciemnym mocom a-

gresji i wojny. Komitet obraduje po Paryskim Kongresie Pokoju, który, mimo wysiłków imperialistów, stał się triumfem sił walczących o pokój.

Komitet na swym posiedzeniu zatwierdził zadania, jakie stoją przed młodzieżą i których realizacja jest konieczna w interesie obrony pokoju.

Następnie Guy de Boisson podał do wiadomości, że w Budapeszcie odbędzie się festiwal młodzieży i Kongres Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Obrady Komitetu Wykonawczego potrwać 4 dni.



Tego materiału do naszej odbudowy nie potrzebujemy!

Pierwsza Rada Związkowa ZHP

Mamy ambicję przodowania w pracy za przykładem robotników i chłopów

WARSZAWA. W atmosferze entuzjazmu i radości z powodu osiągnięć na polu ideologicznego przeobrażenia haczstwa odbyła się dnia 29 bm. pierwsza Rada Związkowa ZHP, poświęcona przedyskutowaniu wytycznych nowego prawa harcerskiego.

Przewodniczący ZHP ob. Borek dał krótki przegląd przemian zaszłych w harcerstwie na drodze przejścia do czynnego udziału całej organizacji dziecięcej u boku ZMP w budowie fundamentów Polski Socjalistycznej.

Witając Radę wiceminister oświaty Jabłoński stwierdził, że w stale postępującej demokracji szkoły polskiej coraz poważniejszy udział przypada organizacjom harcerskiej. Wiceminister Jabłoński zadeklarował jak najdalej idącą pomoc i poparcie ze strony Ministerstwa Oświaty dla ZHP.

Zebrani uchwalili rezolucję, która m. in. stwierdza: „z radością i dumą stwierdzamy, że nowe treści wychowawcze zostały entuzjastycznie przyjęte przez młodzież, a konkretne wyniki jej pracy włączyły naszą organizację w zwarty front budownictwa socjalizmu”.

Jako wychowawcy najmłodszego pokolenia mamy ambicję przodowania w pracy za

przykładem robotników w fabrykach i chłopów na roli. Wzniesiony wysiłek i wkład w tworzenie mocnej, na nowych ideologicznych i metodycznych podstawach opartej organizacji dziecięcej jest naszą odpowiedzią dla międzynarodowych mścicieli pokoju i ostateczną odprawą dla reakcyjnych pogrobowców przeszłości, spod których wpływu wyrwaliśmy nasze szeregi”.

KALISZ przygłowuje się na przyjęcie dzieci polskich z Belgii i Westfalii

Powiat kaliski gościć będzie na koloniach letnich polskie dzieci z zagranicy, przeważnie z Belgii i Westfalii. Dzieci otoczone zostaną specjalną opieką wychowawców kaliskich. W tym celu Kuratorium Szkolne w Poznaniu organizuje w Poznaniu kilkudniowy kurs. Z Kalisza na kursie bierze udział 6 osób. Kolonie dla dzieci polskich z zagranicy odbędą się w Sokołowie. (K)

Nie oddamy naszej wiedzy w służbę sił agresji

Prof. Joliot-Curie o odpowiedzialności uczonych badających energię atomową

PARYŻ (PAP). W dn. 27 bm. w obecności ponad 1000 uczestników odbyło się w Fontenay-Aux-Roses zgromadzenie pod hasłem: „Energia atomowa w służbie pokoju”.

W prezydium zasiadli m. in. sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji Thorez, Leon Mauvais, prof. Marcel Prenant, Raymond Guyot i inni.

Przewodniczący zebrania prof. Joliot-Curie wygłosił przemówienie, w którym wskazał na ogromną odpowiedzialność uczonych, pracujących nad badaniami energii atomowej. Nie oddamy naszej wiedzy w służbę sił agresji. Będziemy służyli naszemu narodowi i innym narodom świata, pracując nad zastosowaniem energii atomowej dla celów pokojowych. Dotyczy to również innych dziedzin nauki. Nie będziemy służyli garstce awanturników, pragnących rozpętania nowej wojny.

Maurice Thorez wskazał w swym przemówieniu na sukcesy uczonych francuskich w pracach nad badaniem energii atomowej dla celów wyłącznie pokojowych. „Właśnie dlatego koła reakcyjne wysługujące się

amerykańskim podlegaczom wojennym — powiedział Thorez — szkalują naszych uczonych, a w szczególności chcą usunąć prof. Joliot-Curie z zajmowanego przez niego stanowiska.

Cały naród, robotnicy i inteligencja z oburzeniem protestują przeciwko posiadającej swe źródło za granicą — nagonce na prof. Curie. Obecny rząd uważa pojęcie niezawisłości narodu za przestarzałe i zmierza do zahamowania swobody badań naukowych we Francji.

100 tys. zł za tucznika wagi 401 kg

otrzymał rolnik z Peiplina

GDANSK. Rolnik Bernard Baniecki z Peiplina wyhodował i dostarczył w ramach akcji „H” świnie rekordowej wagi — 401 kg. Jest zatem o 50 kg. cięższa od świnie, wyhodowanej przez rolnika Błaszczyka z Dolnego Śląska.

Za sztukę spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Peiplinie zapłaciła 100 tys. zł.

Front ludowo-demokratyczny w Indonezji wzywa do walki przeciwko znowie imperialistów

HAGA (PAP). Jak donosi agencja ANP, front ludowo-demokratyczny Republiki Indonezyjskiej, obejmujący partię komunistyczną, robotniczą i chłopską oraz organiza-

Represje przeciw dziennikarzom broniącym górników francuskich

PARYŻ (PAP). Minister sił zbrojnych polecił wszczęcie dochodzenia przeciwko redaktorowi „Humanite” Barron za „zniesławienie” wojskowego prokuratora, który sporządził akt oskarżenia przeciwko jednemu z członków Ruchu Oporu.

Przypomina się, że w procesie tym oskarżeni zostali uniewinnieni.

Min. Moch polecił wszczęcie postępowania przeciwko redaktorowi „Humanite” Rabate, b. więźniowi z Mauthausen i redaktorowi „Lamotte” b. więźniowi Oświęcimia za opublikowanie artykułów, broniących strajkujących górników.

Propozycje mocarstw zachodnich w Paryżu

Czyżby wolność stowarzyszeń, słowa i zebrań również dla faszystów?

Z przebiegu sobotniego posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

PARYŻ (PAP). Przed kolejnym posiedzeniem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych ministrów mocarstw zachodnich zebrał się na naradę we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych. Przedmiotem tej narady miało być ustalenie wspólnego stanowiska mocarstw zachodnich wobec propozycji radzieckich.

Jako pierwszy zabrał głos minister Bevin w imieniu trzech mocarstw zachodnich i odczytał dokument, zawierający propozycje w sprawie „przywrośnięcia” Niemiec oraz utworzenia rządu federalnego dla całych Niemiec. Treść tych propozycji, ujętych w pięciu punktach, jest następująca:

1. Zjednoczenie Niemiec ma nastąpić zgodnie z tzw. „konstytucją” uchwaloną w Bonn drogą odpowiedniego porozumienia, któreby umożliwiło krajom strefy wschodniej

przystąpienie do tej konstytucji.

2. Uznane mają być zasady wolności osobistej oraz wolności stowarzyszeń, zgromadzeń, słowa, prasy i radia, jak również wolności „wszystkich partii demokratycznych” i „wolności wyborów” oraz niezależności władz sądowych.

3. Wprowadzony miałby być statut okupacyjny na podstawie czterostronnej, który byłby rozciągnięty również na kraje strefy wschodniej. Na mocy tego statutu ustalałaby całkowita działalność sojuszników gubernatorów wojennych. Rząd federalny i rządy poszczególnych krajów

niemieckich uzyskiwałyby wszystkie uprawnienia rządowe z wyjątkiem tych, które zastrzegają sobie sojusznicy.

4. W dziedzinie gospodarczej zastrzeżenia aliantów dotyczące mają ograniczenia lub zakazu pewnych gałęzi przemysłu oraz przekazywania mienia, przeznaczonego na odszkodowania. Sojusznicy mieli by natomiast wywrzeć się wszelkich dostaw na odszkodowania z produkcji bieżącej i z zapasów, znajdujących się na składach. Koszta okupacji byłyby określone na podstawie czterostronnej.

5. Czterostronna kontrola byłaby wykonywana przez „Wysoką Komisję”, która podejmowałaby normalnie swe decyzje większością głosów z wyjątkiem szczególnych wypadków, co do których nastąpiłoby wzajemne porozumienie.

Sekretarz stanu USA Acheson poparł wywody Bevina. Francuski minister spraw zagranicznych Schuman oznajmił, że zgadza się całkowicie zarówno z treścią dokumentu, jak i z komentarzami Achesona i Bevina.

BRATNIE STOSUNKI między Polską a Czechosłowacją rozwinęły się jak nigdy dotąd w historii

— stwierdza tow. Roman Zambrowski

wobec 100-tysięcznej rzeszy mieszkańców Pragi

PRAGA (PAP). W piątek na rynku starego miasta w Pradze odbyła się potężna manifestacja z okazji zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Stutysięczne rzesze zapełniły plac.

Z pozdrowieniem od bratnich partii komunistycznych i robotniczych wystąpili obecni na zjeździe goście zagraniczni.

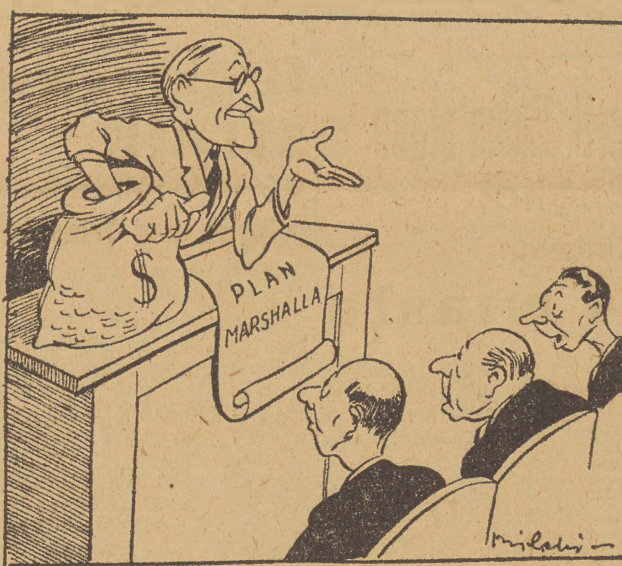
Serdecznie witany przez uczestników manifestacji zabrał głos delegat Polski — sekretarz KC PZPR — Roman Zambrowski.

Mówca przekazał serdeczne pozdrowienia od PZPR i jej przewodniczącego Prezydenta Bolesława Bierut. Stwierdził on, iż bratnie stosunki między Czechosłowacją i Polską rozwinęły się w ciągu ostatnich czterech lat tak, jak nigdy dotąd w tysiącletniej historii obu narodów.

Roman Zambrowski oświadczył, iż bezpowrotnie minęły

już czasy, gdy mocarstwa imperialistyczne mogły podburzać przeciwko sobie narody Polski i Czechosłowacji. Podkreślił on, iż dziś obydwa narody należą do światowego frontu pokoju i postępu, na czele którego kroczą nasz oswobodziciel — twierdzą socjalizmu — Związek Radziecki.

Polskie przysłówia ludowe we współczesnej ilustracji



Choć nie dadzą, ale radzą

W Hiszpanii frankistowskiej niskie zarobki i wysokie ceny

NOWY JORK (PAP). Korespondent „New York Times” donosi z Madrytu, iż sytuacja gospodarcza i polityczna w Hiszpanii staje się coraz poważniejsza. Gen. Franco — zdaniem korespondenta — nie jest w stanie opanować wzrastającego niezadowolenia większości narodu. Niskie zarobki i wysokie ceny nie pozwalają ludności na zaspokojenie jej najkonieczniejszych potrzeb.

Rejestracja analfabetów!

Do 20 czerwca muszą być sporządzone dokładne wykazy w gromadach i kom. blokowych

WARSZAWA (PAP). W ramach prac przygotowawczych do likwidacji analfabetyzmu w Polsce, wydane zostało zarządzenie pełnomocnika rządu do walki z analfabetyzmem min. Stefana Matuszewskiego w sprawie rejestracji wszystkich analfabetów i półanalfabetów.

Akcję rejestracyjną przeprowadzają w gromadach gromadzkie komisje społeczne do walki z analfabetyzmem — w miastach i miasteczkach rejonowe komisje oraz komitety blokowe. Komitety blokowe mogą powierzać funkcje rejestracyjne prowadzącym melunki lub administratorom.

Zarządzenie przewiduje ściśle terminy przeprowadzenia rejestracji. Czynności przygotowawcze do rejestracji winny być ukończone do dnia 10. 6. 1949 r. Komisje gromadzkie, rejonowe i komitety blokowe winny do dnia 20. 6. 1949 r. zamknąć rejestrację na swych terenach i przesłać wykazy stanu analfabetów do gmin-

nich (dzielnicowych) komisji. W ciągu następnych trzech tygodni winny być sporządzone zestawienia i to tak, żeby zestawienia wojewódzkie znalazły się w dniu 15. 7. 1949 r. w biurze pełnomocnika rządu (Warszawa, Prezydium Rady Ministrów).

Obraująca w Paryżu od dnia 23 bm. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych przystąpiła do omówienia pierwszego punktu porządku dziennego: problemu jednoci Niemiec, łącznie z zagadnieniami gospodarczymi, politycznymi i kontrolą sojusznika.

Nie ulega kwestii, że od rozwiązania tych zagadnień w znacznym stopniu zależy rozwiązanie całokształtu problemów niemieckich. Jest więc rzeczą naturalną, że dyskusja nad tym zagadnieniem na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych skupia na sobie uwagę całej opinii światowej.

Już na pierwszym posiedzeniu sesji delegacja radziecka wykazała, iż pragnie przyczynić się do rozwiązania tego nadzwyczaj ważnego problemu. Zaproponowała ona, aby przedyskutować kolejno wszystkie zagadnienia objęte punktem pierwszym, a przede wszystkim, by rozpatrzyć kwestię kontroli czterech mocarstw nad Niemcami, jako koniecznego warunku przywrócenia jednoci Niemiec, która została naruszona przez separatystyczne posunięcia rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji w zachodniej części kraju. Wobec tego jednak, że trzej pozostali ministrowie spraw zagranicznych oświadczyli, że pragną omawiać łącznie wszystkie zagadnienia, dotyczące Niemiec, włączając w to również zagadnienie kontroli czterostronnej, delegacja radziecka nie obstawała przy swoim wniosku.

Dnia 24 maja szef delegacji radzieckiej, A. Wyszynski, złożył oświadczenie w związku z zagadnieniami, objętymi pierwszym punktem porządku dziennego. Oświadczenie zawiera konkretne propozycje wskazujące drogę rozwiązania problemu jednoci Niemiec na demokratycznych i pokojowych zasadach. Nie trudno przekonać się, że znane

już z prasy propozycje delegacji radzieckiej pozostają w całkowitej zgodzie z zasadami historycznych uchwał, przyjętych przez sojuszników w Jaltie i Poczdamie. Propozycje te wynikają ze sformułowanych w Poczdamie celów polityki czterech mocarstw wobec Niemiec. Uchwały poczdamskie przewidywały bowiem przekształcenie Niemiec w państwo pokojowe i demokratyczne na zasadzie uznania ich jednoci gospodarczej i politycznej.

Drogi rozwiązania problemu niemieckiego

„Jedynie pod warunkiem przestrzegania zasady jednoci Niemiec w dziedzinie politycznej i gospodarczej — podkreślił w związku z tym Wyszynski — możliwa jest realizacja zadań, które postawili przed sobą kierownicy czterech rządów w swej polityce wobec Niemiec”.

Zgodnie z uchwałą konferencji poczdamskiej, w celu rozwiązania problemu Niemiec powinna zebrać się Rada Ministrów w składzie czterech ministrów spraw zagranicznych. Rada Ministrów jest więc czterostronnym organem międzynarodowym. Zrozumiałe jest zatem, że może ona opierać się tylko na uchwałach czterostronnych i nie może przyjąć za „punkt wyjścia” (jak to sugerują niektórzy przedstawiciele państw zachodnich) — uchwał trzechstronnych, które zostały już przyjęte wbrew zasadom poczdamskiego porozumienia czterech mocarstw

za dolarową kurtyną

* „New York Times” napisał artykuł, w którym wykazuje, że Bliski Wschód i Afryka są obecnie „magnesami dla kapitalizmu amerykańskiego” poszukującego terenów dla inwestycji. Co za naga skromność, Europa i Azja mogą bowiem także coś powiedzieć o swoich „magnetycznych właściwościach” w oczach imperialistów USA mających dziurawy żołądek, a nieposkromiony apetyt.

* Oświadczył chadek niemiecki Adenauer, znany z apetytu na ziemie polskie, powiedział do studentów w Heidelbergu, iż „mocarstwa zachodnie nie poświęcają niemieckiej „wolności Rosjanom”.

— A pokrewny mu duchem „burmistrz” zachodniego Berlina, Reuter, powiedział w Londynie, że „nacionalizm niemiecki jest pobudzany przez komunistów”.

Teraz przynajmniej wiemy, jak krzywdę wyrządzamy Kruppowi. Okazuje się bowiem, iż to szczyry demokrat, nienawidzący nacjonalizmu i fabrykujący armaty jako symbol „wolności niemieckiej”.

W Watykanie przyjeżdżał hiszpański minister Ibanez Martinez, który rzekomo przybył do celu rozmów na tematy „wychowawcze”.

Nie od dziś jest wiadomo, że w Rzymie wcale miłym okiem patrzą na wznowienie przez Franco metod „świętej inkwizycji”, którą tak łatwo pozbywano się przeciwników.

* W ramach pokrycia wydatków na wojnę w Indochinach, m. in. ulegnie podwyżce cena chleba we Francji. Zwykła to metoda kapitalistyczna: im więcej każe za siebie imperializm przelewać krwi, tym mniej daje chleba!

Obniżka cen materiałów tekstylnych w Czechosłowacji

PRAGA. Czechosłowacka rada ministrów postanowiła obniżyć z dniem 1 czerwca br. wolnorynkowe ceny materiałów tekstylnych, konfekcji i obuwniczych o 10—50 proc. Obniżka cen dotyczyć będzie również konserw mięsnych, likierów oraz aparatów fotograficznych, rowerów i zabawek.

Anglosasi demontują w Niemczech zach. zakłady przemysłu... pokojowego

BERLIN (Telepress). Sprawozdanie zachodnio-niemieckich ekspertów podaje, że demontaż zachodnio-niemieckich fabryk, mający na celu zniesienie konkurencji, jest ciężkim ciosem dla niemieckiego przemysłu pokojowego.

Demontowanie nadreńskich zakładów przemysłu szklanego w. rządu nieobliczalnie szkody zachodnio-niemieckemu przemysłowi farmaceutycznemu i browarom. Demontuje się również inne mniejsze fabryki fiolek szklanych, a produkcja fiolek stalowych jest już prawie całkowicie sparaliżowana.

Demonstracja w Szwecji w obronie pokoju

Ludność miasta Karlskrona domaga się zwolnienia aresztowanych studentów

SZTOKHOLM (PAP). W porcie wojennym Karlskrona na

południu Szwecji doszło w nocy z 26 na 27 maja do poważnej demonstracji ludności.

W dniu 26 bm. przed wieczerą na rynku miasta odbył się wiec, na którym student Oskarsson i jego towarzysze Margareta Schreiver wygłosili przemówienia w obronie pokoju. Mówcy podkreślili, że nie należą do żadnej partii politycznej ani organizacji religijnej, są natomiast wyznawcami idei trwałego pokoju, który musi być propagowany, rozumiany i połączony przez wszystkich. Wiec zgromadził liczne rzesze ludności o m. in. wielu żołnierzy i marynarzy.

Po wiecu, rozchodzące się do domów tłumy poczęły wznosić antywojenne okrzyki. Wówczas policjanci patrol samochodowy podjechał do Oskarssona i chciał go aresztować. Ponieważ w Szwecji istnieje wolność zgromadzeń, Oskarsson zaprotestował udawając, że policja działa bezprawnie. Wówczas policjanci chwycili Oskarssona i przymocowali go do samochodu, odwołując do gmachu policji.

Thum oburzony postępowaniem policji zgromadził się w nocy przed urzędem policyjnym i groził obrzuceniem kamieniami domagając się zwolnienia aresztowanych. Wówczas policja wezwwała na pomoc wojsko, które z nasadzonymi bagnetami zaatakowało zebranych i zmusiło ich do ustąpienia.

Wydarzenia w Karlskronie odbyły się głośnym echem w całej Szwecji.

D. Mielnikow

Aleksander Zawadzki — sekretarz Komitetu Centralnego PZPR

SZCZEGÓLNE ZNACZENIE II KONGRESU Związków Zawodowych

Za kilka dni rozpocznie swe obrady drugi w Polsce Odrodzonej Kongres Związków Zawodowych. Kongres ten będzie miał szczególne znaczenie zarówno dla naszych związków zawodowych jak i dla naszego państwa ludowego.

W grudniu 1948 roku Polska Ludowa przeżyła podsta- wowy po wyzwoleniu przez Armię Radziecką etap swej drogi rozwojowej — Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych. Kongres ten do- konał ostatecznego zjednocze- nia klasy robotniczej na wspólnym bazie ideowej marksizmu- leninizmu. Kongres ten wska- zał wyraźnie klasie robotni- czej i prowadzonym przez nią masom ludowym drogę marszu od Polski Ludowej do Polski Socjalistycznej.

W oparciu o wytyczne Kongresu Zjednoczeniowego

Uchwalone przez Kongres Zjednoczeniowy wytyczne 6- letniego planu rozwoju naszej gospodarki narodowej — planu budowy podstaw socjalizmu, postawiły przed klasą robotni- czą i jej powszechną organizacją społeczną — związkami za- wodowymi — wielkie i konkre- tne zadania. Wytyczne uchwalone przez Kongres Zjed- noczeniowy zarysowują jedno- cześnie wyraźnie sposoby wy- pełnienia tych zadań, których pełna realizacja prowadzi do dalszej poprawy poziomu ży- ciowego mas pracujących.

Sam fakt, że II Kongres Związków Zawodowych zbiera się niedługo po Kongresie Zjednoczeniowym, będzie miał wielki wpływ na problemy, ja- kie postawione zostaną na Kon- gresie, na jego nastrój i nasta- wienie, na jego dyskusje i uchwały.

Na tym też polega to szcze- gólne znaczenie, jakie dla przy-

szłości ruchu zawodowego oraz sprecyzowania jego roli i za- dań w systemie demokracji lu- dowej będzie miał Kongres Związków.

Nikt za ubiegłe 5 lat władzy ludowej w Polsce nie próbo- wał ująć w paragrafy prawne roli i zadań związków zawo- dowych oraz stosunku związków do państwa ludowego i partii robotniczej.

A jednak związki: zawodowe, dążące nieustannie do poprawy bytu mas pracujących, przy- dają na swój II Kongres z pełną w tych sprawach jasnością sta- nowiska całego zorganizowane- go w szeregach związkowych świata pracy, budującego co- dziennym wielkim wysiłkiem z ruin i zgłiszcz wojennych Polskę Ludową.

Rok 1945 był rokiem, kiedy potężny pęd do jedności spo- łecznej wyzwolonej klasy robot- niczej rozdarł w strzępy dawne, stwarzane świadomie przez burżuazję i za jej pieniądze, przegrody rozbijające robotni- ków na przeróżne „związki” i „związekczki”.

Powstało na I Kongresie je- dno zrzeczenie związków zawo- dowych w Polsce.

Podniosło to od razu znacze- nie i rolę związków zawodo- wych, podniosło ich siłę i wpły- wy, dało klasie robotniczej możność jednolitego działania w wielkim dziele odbudowy kraju.

Największą zasługą naszych odrodzonych związków zawo- dowych jest to, że spełniając swe podstawowe obowiązki obrony interesów mas pracujących

i walcząc o ciągłą poprawę ich warunków bytu, rozumia- ły one, iż w okresie, gdy klasa robotnicza stała się klasą spra- wującą władzę w swym kraju, obrona jej codziennych intere- sów oraz praca nad poprawą materialnych i kulturalnych warunków jej bytu, musi być nieodłącznie w parze z wysił- kiem w kierunku mobilizowa- nia mas do odbudowy kraju, do wykonywania i przedtermin- nowego wykonywania planów produkcyjnych, do organizowa- nia i rozwijania współzawodnic- twa, do podnoszenia wydajno- ści pracy.

Socjalistyczny stosunek do pracy i własności społecznej

Wielka zasługa naszych związków zawodowych polega na tym, że zrozumiały one zna- czenie wychowywania mas pra- cujących w duchu socjalistycz- nego stosunku do pracy i włas- ności społecznej.

Dzięki tak pojętej roli i za- daniam związków zawodowych w systemie demokracji lu- dowej i dzięki ich współpracy z organami administracji gospo- darczej i władzy państwowej, osiągnęliśmy wielki rozwój na- szej gospodarki narodowej, wielką poprawę materialnych i kulturalnych warunków bytu klasy robotniczej w Polsce.

O tych osiągnięciach będą niewątpliwie mówili delegaci na Kongres z uczuciem uspra- wiedliwionej dumy.

Nie możemy jednak zapomi- nać, że istnieje jeszcze wiele braków w pracy naszych zwią- ków zawodowych.

O szczerą krytykę i samokrytykę

I dlatego Kongres powinien przejść nie tylko pod znakiem

Przed Kongresem Związków Zawodowych

Bezpieczeństwo i higiena pracy

Niedawno jeden z pracow- ników huty „Zabrze” tow. Ru- dolf Strzyszek zbudował na głów- nym przewodzie gazowym sta- cję alarmową, dającą pełną gwarancję bezpieczeństwa pra- cy. Działanie urządzenia alar- mowego polega na tym, że z chwili gdy ciśnienie gazów przekracza dopuszczalną gra- nicę, automatycznie włącza się syrena alarmowa.

W przemysle drzewnym naj- częściej ulegają wypadkom ro- botnicy, zatrudnieni przy pi- łowaniu na pile tarczowej. Przy piłowaniu bowiem mo- krego drzewa kłoc odskakuje, powodując nieraz poważne obrażenia robotników. Nie- bezpieczeństwo to można zli- kwidować całkowicie przez na- stępujące drobne usprawnienie pomysłu samych robotników: mały klin ustawiony obok pi- ły przeciwdziała gwałtownym ruchom drzewa, gwarantując jednocześnie bezpieczeństwo pracy.

Przykładów usprawnień w dziedzinie bezpieczeństwa pra- cy, dokonanych przez robotni- ków, można cytować jeszcze wiele. Czystym jednak prawie

zawisłkiem jest, że doświadcze- nia jednego zakładu pracy nie są przenoszone na inne, że nowe usprawnienia, propono- wane przez robotników i per- sonel techniczny, nie znajdują tak szerokiego zastosowania, na jakie zasługują. Mało tego. Nie wszędzie są nawet stoso- wane od dawna znane środki zabezpieczające przed nie- bezpieczeństwem wypadkami. Wskazuje to na fakt, że ma- szyny często nie są ochrania- ne kapturami, pasy transmisyjne nie są osłonięte. Krzesła, na których siedzą robotnicy przy wykonywaniu pracy, są za ni- skie lub za wysokie, brak jest odpowiednich urządzeń wen- tylacyjnych itp.

Oczywiście braki te odbija- ją się ujemnie na zdrowiu ro- botnika i wydajności jego pra- cy, pociągając za sobą nawet wypadki przy pracy.

Charakterystyczne jest rów- nież zjawisko, że ilość wypad- ków przy pracy młodocianych przewyższa średnią ogólną wy- padków całej załogi.

Zapewnienie bezpieczeństwa i higieny pracy robotnikom

zostało zagwarantowane w Polsce Ludowej szeregiem ustaw. Odsetek wypadków w porównaniu z okresem przed- wojennym wybitnie zmniej- szył się. Spadła również cy- fra zachorowań na choroby zawodowe, wskutek coraz szer- szego stosowania profilaktyki. Posiadamy jednak na tym od- cinku szereg jeszcze niedo- ciągnięć i braków. W wielu wypadkach dyrekcje nie po- poszczęły tym zagadnieniom dostatecznej uwagi. W wielu wypadkach rady zakładowe nie stoją jeszcze na tym od- cinku na wysokości zadania. W tych warunkach w wielu zakładach, szczególnie małych, regulamin BHP jest często ignorowany.

Celem dokonania poprawy na tym odcinku wiosną 1948 roku KCZZ powołało osobny wydział bezpieczeństwa i hi- gieny pracy z odpowiednimi referatami przy poszczególnych OKZZ. Jednak wydział ten nie objął całości zagadnie- nia i w dalszym ciągu jest on zbyt słabo powiązany z dzia- łalnością kół BHP w zakładach pracy. Rady zakładowe, me- żowie zaufania zw. zaw., a szczególnie członkowie naszej partii, pracujący w tych orga- nach związkowych, mają obo- wiązek, w ścisłej współpracy z Komitetami Partijnymi, tro- szczenia się, aby wszystkie usprawnienia w zakresie bez- bezpieczeństwa i poprawy warun- ków higieny znalazły zasto- sowanie nie tylko na własnym terenie, ale i w innych po- krewnych zakładach pracy.

Na porządku dziennym na- rad wytwórczych i branżowych powinna być omawiana sprawa popularyzacji przepisów o bezpieczeństwie i higienie pra- cy. Ścisłe powiązanie wszyst- kich referatów BHP z masami robotniczymi umożliwi należyt- e rozwiązanie tego ważnego problemu. Robotnik-współgo- spodarz fabryki musi mieć za- pewnione jak najlepsze wa- runki pracy. Odpowiednie zorganizowanie bezpieczeństwa i higieny pracy winno być w państwie ludowym jedną z głównych dziedzin działalno- ści związków zawodowych.

Wis.

Szpiedzy w służbie dolara

Rozkładający się obóz zdra- dy i zginiłszy moralnej londo- Ńskiej emigracji politycz- nej został w całej swej ohyd- nej nagości przedstawiony w przemówieniu, jakie tow. Bie- rut wygłosił na II plenum KC PZPR. Definicję tego obozu dostarczył mówcy zresztą m. in. osławiony monarcho-fa- szysta Cat-Mackiewicz, który w wydawanym przez siebie w Londynie piśmie, w przys- tępnie rzadkiej szczerości przy- znał: „...albo będziemy ekspoz- yturą Ameryki albo niczym”.

W służbie Ameryki mogą zaś być tylko jednym: zdraj- cami i szpiegami!

USA darmo dolarów nie da- ją i amerykańscy imperiali- ści i podżegacze wojenny chcą za „dobrą walutę” — „dobrą robotę”. Samo ujadanie Mikołajczyka i całej jego bandy na Polskę Ludową im- perialistom amerykańskim nie wystarczy. Od sług swoich zażądali więc uprawiania szpiegostwa, któremu to żąda- niu jakże chętnie poddali się ci, którzy zerwali z Polską i usadowili się na śmietniku światowym.

Imperialiści jakby jednak z jakąś sadystyczną rozkoszą badała stopień upodlenia roz- bitków emigracyjnych i ka- żą im się w tym upodleniu nprzać po szyć. I oto ostat- nio zmusili ich nawet do pu- blicznego przyznania się, że najbliżsi kompani Mikołaj- czyka to pospolici zdrajcy i szpiegzy.

W oficjalnym sprawozdaniu amerykańskiej Komisji Parla- mentarnej do „walki z dzia- łalnością antyamerykańską” o- głoszono, że najbliższy jego przyjaciel, gen. Modelski przy- jął stanowisko polskiego atła-

che wojskowego w Waszyng- tonie w porozumieniu z Mi- kołajczykiem jedynie dlatego, by dostarczyć amerykańskiemu wywiadowi wojskowemu materiałów o Polsce! — Po- twierdza to z cynizmem inny przyjaciel Mikołajczyka i je- go przedstawiciel na gruncie Londynu, hrabia Adam Ro- mer, który na łamach wycho- dzącego we Francji „Narodo- wca” przyznaje z cyniczną otwartością:

„Uzyskawszy misję zagra- niczną, natychmiast po przy- byciu do Ameryki Modelski oddał swoje dokumenty do dyspozycji wojskowych władz USA”.

W tym obozie zginiłszy mo- ralnej, jak widzimy, Modelski pobił wszystkie rekordy upo- dlenia. Jechał do Polski jako szpieg, na placówce zagra- nicznej działał jako szpieg na niekorzyść własnej Ojczyzny; a w dodatku, jak długo się dało, obok dolarów, za szpie- gowską robotę brał z pol- skich kas państwowych pie- niądze, sztykując nóż w plecy polskich robotników i chło- pów, których imperializm amerykański chce poddać swej kapitalistycznej niewoli. Im- perialiści przyzwyczajeni są do czynienia z różnymi kana- lami, ale takiej kanalii jak Modelski mógł im dostarczyć tylko londyński obóz zginiłszy moralnej!

Tych, którzy jak Mikołaj- czyk czy Modelski przybyli po to do Polski, aby tu być szpiegami dla wywiadu ame- rykańskiego, zdrowa atmosf- era Polski Ludowej wyrzuciła na śmietnik światowy. Po- zbawieni możliwości działania na terenie kraju, dziś żyją z

okruchów, jakie im spadają ze stołu wymagających panów. Rola ich się skończyła, kiedy zostali zdezaszkowani jako zdrajcy i szpiegzy.

Z roboty ich pragną jeszcze korzystać oprócz wywiadu amerykańskiego, faszysty nie- mieccy. Oto „burmistrz” za- chodniego Berlina, Reuter, będąc ostatnio w Londynie, na pytanie w sprawie granicy polsko-niemieckiej dał wyraz swoim nadziejom na porozu- mienie się „odpowiedzialnych” Polaków z „odpowiedzialnymi” Niemcami. Reuter, zapatrzo- ny w zdraziecką robotę Mi- kołajczyków i Modelskich, po- wołuje się, iż „w czasie referen- dum w Polsce wielu Pola- ków wypowiedziało się prze- ciwko obecnej granicy”.

Jak widzimy, jeden agent anglosaski świadczy się dru- gimi i Reuter chciałby dla hi- leryzmu zdyskontować dra- dziecką robotę, jaką w Polsce uprawiali szpiegzy amerykań- scy. Eliminując spośród sie- bie zdrajców robotnicy i chło- pi polscy pokrzyżowali jednak robotę szpiegów. Toteż dziś dla skóry p. Reutera nie było- by dobrze, gdyby chciał nawet wśród dawnych, naiwnych ofiar Mikołajczyka szukać „porozumienia” takiego jak on to rozumie...

Ktokolwiek zaś jeszcze w Polsce miałby jakieś złudzenia co do intencji obozu zdrajcy i zginiłszy moralnej, ten dziś wie, jakie to są inten- cje: uprawiać szpiegostwo na rzecz imperializmu amerykań- skiego, sprzedawać własną ojczyznę za dolary i służąc podżegaczom wojennym, upra- wiać jednocześnie robotę na rzecz Reuterów! Inter-

Dlaczego autobus nie kursuje?

Z dniem 15 kwietnia został wycofany autobus na linii Szamocin — Poznań z powodu „małej frekwencji”.

Zarządzenie to jest niezrozumiałe dla pasa- żerów, korzystających z tego połączenia. Auto- bus miał 31 miejsc siedzących i mógł przebie- gnąć do Poznań 37 osób. Często były wypadki, że nie za- bierał on z powodu przepełnienia pasa- żerów z Długiej Goł- ny, Rogoźna czy St- dzieńca. Frekwencja była więc chyba wy- starczająca.

W ostatnich dniach kursowania autobusu kilkanaście osób pozostawało stale na szosie, gdyż autobus tych pasażerów nie był w stanie już zabrać.

W imieniu wszystkich obywateli, mieszkają- cych daleko od stacji kolejowych, a korzysta- jących dotychczas z połączenia Szamocin — Po- znań, zwracamy się z prośbą do PKS o ponowne uruchomienie wspomnianej linii autobusowej. (nazwisko i imię znane redakcji).

OD REDAKCJI. Na list zwracamy uwagę Dyrekcji PKS i sądzimy, że w najbliższym czasie otrzymamy wyjaśnienie o możliwo- ściach powtórzonego połączenia Szamocina z Po- znaniem.

Kto ma płacić za budowę pieca

Administrator domu przy ul. Malejskiej 51 (właśc. Zarząd Miejski) ob. Jagodziński zwrócił się do czterech loka- torów, którzy do tej pory posiadają w la- zienkach piece wę- glowe do ogrzewa- nia wody, aby na własny koszt zado- łżyli instalacje ciepłone.

Zarządzenie to tłumaczy ob. Jago- dziński nakazem władz wyższych, które żądają, aby w całym do- mu łazienki posiadały piece gazowe.

Mysł bardzo dobra, bo dlaczego by nie zastą- pić starych pieców wygodnymi i ekonomicz- ni piecami gazowymi, ale czy władze wyższe po-

myślały o tym, że mieszkania te zajmuje nie inicjatywa prywatna, ale robotnicy poznańskich fabryk, dla których suma 30.000 zł, bo tyle właśnie kosztuje budowa jednego pieca, jest kwes- tią dwóch miesięcy pracy

Czesław Biegała
OD REDAKCJI. Inicjatywa Zarządu Miejskiego jest słuszną i pożyteczną. Nam się jednak wydaje, że remont domu, stanowiące- go własność Zarządu Miejskiego, winien prze- prowadzać właśnie Zarząd Miejski, a kosztami z tym związanymi, nie należy obarczać lo- katorów-robotników.

Pięć miesięcy czekają na wypłatę

Z początkiem stycznia, z miejscowości Rosko, w pow. Czarnków, na żądanie Nadleśnictwa wy- jechała do prac leś- nych w miejscowo- ści Piaszek, pow. Chojna, grupa ro- botników. Ludzie ci pracowali około 5 tygodni, do połowy lutego, za co w cza- sie pracy nie otrzy- mali żadnej zapłaty. Pocięzono ich tylko, że dostaną później,

ponieważ teraz „nie ma pieniędzy”!

Robotnicy wrócili do Roska i na skutek pa- rokrotnych interwencji, około połowy kwietnia, Nadleśnictwo w Chojnach przysłało pełną kwotę, tytułem zaliczki.

Na tym sprawie się zakończyła. Robotnicy wy- równania do dziś nie otrzymali. Zaznaczyć na- leży, że każdemu z nich należy się jeszcze ponad 20 tysięcy złotych.

OD REDAKCJI. Stanowisko Nadleśnictwa w Chojnach jest głęboko niezrozumiałe. Ro- botnicy ci powinni byli zaraz po skończeniu pracy otrzymać zapłatę. Stało się jednak inaczej. Nie tylko że im niezwłocznie nie wypłacono, lecz na pieniądze czekać musieli blisko pół roku zanim otrzymali wreszcie za- liczkę. O wypłaceniu pozostałej należności nie mówi się w ogóle.

Przed nami leży list, podpisany przez 12 robotników. List ten służyć będzie jako dowód niesumiennej traktowania ludzi pra- cy przez Nadleśnictwo w Chojnach. Sądzimy że sprawą tą zajmie się Dyrekcja Lasów Państwowych. Oczekujemy również energicz- nej interwencji Związków Zawodowych.

Listy Czytelników

Mał. Oborowo na drodze do przodownictwa

Majutki państwowe podstawa gospodarki rolnej i ogniskiem kultury wśród okolicznych wsi

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych, administruje w tej chwili zespołem gospodarstw rolnych, w skład których wchodzi 17 majutek, przejętych z Funduszu Ziemi. Znajdujemy je w okręgach: warszawskim, rzeszowskim, wrocławskim, gdańskim, olsztyńskim, szczecińskim i poznańskim.

Nas zaciekawiają przede wszystkim majutki poznańskie, których zespołem, obej-

licy Wielkopolski i położone mu w jednej z najpiękniejszych nadwarciańskich okolic. Od 1924 r. do wyzwolenia panował tu renegat — hankatysta, hr. Raczyński.

Oprawdają nas po majutku tow. Srednicki oraz Grajter Mieczysław — rządcą a zarazem najczynniejszy bodaj miejscowy społecznik. Upieremności gospodarzy zawdzięczamy wszelki dostęp oraz informacje i wyjaśnienia.

Gorzelnia

Za punkt wyjściowy obieramy centrum gospodarstwa — zabudowania gospodarskie, objęte długim i obszernym prostokątem. Uderza nas wokół porządek oraz czystość. Zaglądamy kolejno do mrowianych, masywnych budynków. Komin przy jednym z nich zdradza gorzelnię. Jest ona w tej chwili nieczynna, lecz w r. ub. przerobiła 55 tys. l. spirytusu 100 proc., przy czym maksymalna jej wydajność sięga 80 tysięcy litrów. Gorzelnia uzyskała ją niewątpliwie, gdy zostanie odbudowany most na Warcie, którego brak utrudnia bardzo poważnie dostarczanie ziemiaków.

Inwentarz żywy

Do dumnych pozycji Obrowa należy żywy inwentarz,

szczególnie zaś bydło i świnie. Przy przejmowaniu majutki zastano w oborach jego 5 wynędzniałych jałówek. Stan obecny wyraża się cyfrą 114 krów, w tym m. in. 40 dojnych i 14 cielnych jałówek. Oglądamy wśród nich malekoczną „rekordzistkę”, dostarczającą dziennie do 29 litrów mleka, dalej, opasę ważącą ponad 700 kg, oraz dwukrotną płodzątkę krów — „trojaczek” — ostatnie samych byczków.

Również świnie przeje-



Opas obrowski — waga ponad 700 kg

to niemal pustą a dziś jest przepełniona. Z 249 świń jest w tej chwili prośnych 17 macior. Wzrastający przychówek umożliwia majutności stałe powiększenie kontraktów w akcji „H”, na którą zresztą Obrowo od dawna jest specjalnie nastawione.

Całość zelektryfikowana

Z sił pociągających majutkę notujemy w pierwszym rzędzie 3 traktory, z których 2 są czynne, podczas gdy 3 znajduje się w remoncie. Uzupełniają je 42 konie oraz kilkanaście wołów.

Całość zabudowań gospodarskich jest zelektryfikowana (Obrowo posiada własne dynamo). Na miejscu, we własnych warsztatach reperacyjnych, naprawia się wszelki sprzęt rolniczy.

Zespół zatrudniony na majutku liczy 110 osób, przy czym w skład rady zakładowej majutki wchodzi: ob. Swiniarski Jakub jako przewodniczący oraz Dziurleja Władysław i Stanisław Edmund jako członkowie.

Dobre warunki pracy

W samym Obrowie znajduje się pomieszczenie mieszkalne dla części zespołu. Budynki mieszkalne, jakie oglądaliśmy

na miejscu, prezentowały się bardzo dodatnio. W jednym z nich mieści się świetlica majutkowa, która, choć uaktywniona dopiero przed 7 miesiącami, oddała już spore usługi miejscowej ludności na odcinku kulturalno-oświatowym.

Wypożyczenie jej, na które składają się m. in.: estetyczne meblowanie, 101-tomowa biblioteczka, składana scena, radioodbiornik, gry towarzyskie oraz sprzęt do „siatkówki” — ma do zawdzięczenia wyłącznie Zarz. Gł. ZZPP, który nie szczędzi kosztów i starań na ten godny cel.

Życie świetlicowe

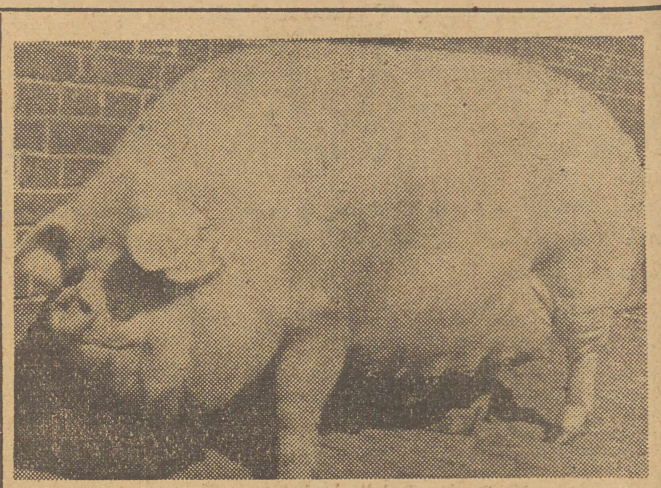
Kierownikiem świetlicy jest nauczyciel ob. Leymanowicz a gospodarzem ob. Baranowski Marian. Największą frekwencją cieszyła się ona w miesiącach zimowych. Wykorzystano ją wówczas również na przeprowadzenie kursów samokształceniowych, ogólnych, i ideologicznych. Wystawiono w niej również kilka ludowych sztuk scenicznych i teatralnych, przy czym wykonywały je własne zespoły, przygotowane przez kierownika Leymanowicza.

Wśród młodych artystów obrowskich szczególnie uzdolnieniami wyróżniają się: bracia Gumni Jan i Stefan, Lepsza Zofia, Golen Zofia i Bzdziel Halina. Obecne zainteresowanie młodzieży skupia się przede wszystkim na siatkówce, którą uprawia ona z zamiłowaniem i zacięciem. Dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych, załoga Obrowa postanowiła bezinteresownie opłacać świetlicę.

Świetlica obrowska promieniuje na sąsiednie wioski, ściągając młodzież i dorosłych którzy spędzają w niej na godzinę rozrywki wiele długich wieczorów.

Elektryfikacja wsi

Adm. Zesp. Gosp. Roln. przy Zarz. Gł. ZZPP projektuje w niedalekiej przyszłości zelektryfikować całą wioskę. Przygotowuje tu również przedszkole z dziećmi. Jeśli chodzi o radiodifuzję wsi, wśród członków załogi obrowskiej, znajduje się w tej chwili 38 odbiorników radiowych a liczba ta stale wzrasta.



Okazowa sztuka, wyhodowana przez Marcelę Marciniak ze Sikorzyna

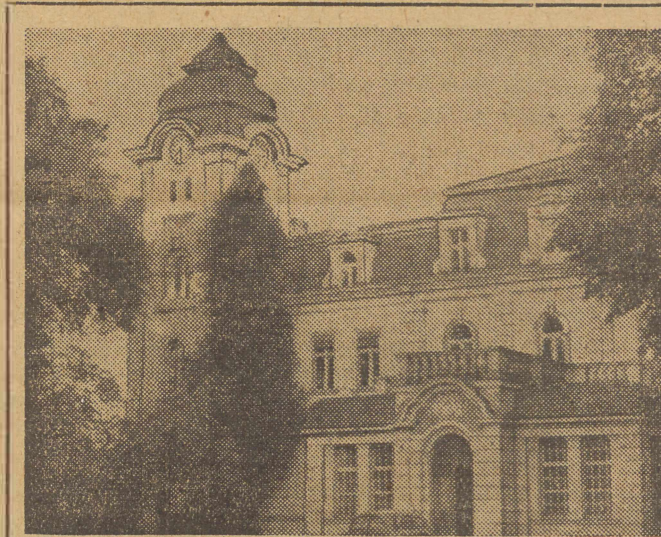
Oddalamy się poza osiedle, sycąc wzrok gestymi i bujnymi łanami zielonych zbóż, wspaniałym rzepakiem, pięknym wschodzącym grochem i lnem. Jesteśmy świadkami plewienia pola przez kolumnę kobiecą. Wykonują tę pracę szybko i sprawnie. Opodal rozciąga się przed nami olbrzymi szmat pola. Sieją na nim buraki cukrowe. Za siewnikiem ciągną brony i walce, rozkruszające grudy ziemi i zasklepiające rowki siewne. I tu spieszą się, by nadać z normą, jak nas zapewni kierowca siewnika — Jón Góln.

Pozostał nam do zwiedzenia jeszcze zamek obrzycki, który włączony jest także do administracji. Leży po przeciwnym brzegu Warty, na który przedostajemy się promem.

Uroczy to zakątek. Przed laty służył za rezydencję hr. Raczyńskiemu. Ostatnio był punktem wczasów dla członków ZZPP a obecnie przygotowany jest jako kolonia dla dzieci. Zjechać mają doń dzieci TPD z województw warszawskiego i łódzkiego.

Przepiękny i wzorowo utrzymany park, pełen różnorodnej flory, gestwin, parowów, schodzący aż po sam brzeg Warty, bliskość lasów żywicznych, oraz naprawdę dobrze pielęgnowany i bogaty ogród warzywny — dzieło mistrza w zawołaniu ob. Sadowczyka — zapewnią dziecku nie tylko miłe, ale i syte chwile.

Majutek Obrowo jest typowym przykładem gospodarki w majutkach państwowych. W przeciwieństwie do majutek, będących pod administracją kościelną, majutki państwowe znajdują się na bardzo wysokim stopniu kultury rolnej, przynoszą duże plony, robotnikom zapewniają całkowitą opiekę i poszanowanie ich zawodowych praw, a wreszcie są w okolicy ogniskami oświaty, grupującymi w swych świetlicach ludność okolicznych wsi. (Mos)



Zamek Obrzycko — nowy uroczy ośrodek dziecięcych kolonii letnich

SPORT... SPORT... SPORT...

Z niedzielnej areny

Różnorodność imprez, jakie odbyły się w niedzielę nieco przytłumiły emocjonujące rozgrywki ligowe. Spotkanie Warty ze stolicą Legią ścignęło na boisko zaradawie kilka tysięcy widzów. Gorączka i duszne powietrze odebrało graczom dech, przez co tempo nie było wcale ligowe.

„Kolejarz” poznański z trudnego terenu krakowskiego wywiozł 1 cenny punkt zdobyty na Cracovii. Bramkę dla poznańskiego drużyny strzelił Wojciechowski II. Z innych wyników na uwagę zasługują Wista — Lechia 5:1, Górnik (Szombierki): ŁKS 3:3 i Ruch — Polonia (W) 2:2.

Na ulicach Poznania odbył się atrakcyjny wyścigi motocyklowe, w których Mieloch zrewanżował się swemu pogromcy Dąbrowskiemu. Mielocha nie dopuszczono do wyścigu w kat. 350 cm. Z tej kategorii startował on poza konkursem. PZM wyszedł z założenia, że Dekawka Mielocha posiada kompresor, tymczasem motocykl jego ma tylko dodatkową pompę podawczą. Stanowisko PZM jest dziwnym objawem przeczułonej troski o swoich warszawskich jeźdźców.

Na Sołaczu nastąpiło otwarcie letniego sezonu pływackiego. Użyte dobre wyniki świadczą o tym, że kryta pływalnia pozwala zawodnikom na pielęgnowanie formy przez cały rok.

Świat pięściarski przeżywa swego rodzaju sensację, bowiem ongiś świetny bokser Kolczyński zapowiada pożegnanie się z ringiem jak również tegoroczny mistrz Polski w wadze lekkiej Czortek ostatnią swoją walkę stoczył w ramach meczu OKZZ Warszawa — OKZZ Wrocław.

Wspaniale wypadły „Biegi Narodowe” wojewódzkiego etapu, których wyniki mogą napawać nadzieją.

Mistrzem Polski w żeńskim szczyptorniaku została Chemia Łódź, która w decydującym spotkaniu pokonała Cracovię 3:2.

W czasie zawodów kolarskich z udziałem zawodników węgierskich sprinter łódzki Bek ustanowił nowy rekord Polski na dystansie 1.000 m. w czasie 1.15,1 min.

W Toruniu odbyły się zawody kajakowe o mistrzostwo miasta i puchar prezydenta m. Torunia. Startowały następujące zespoły: Pomorzanie, ZZK Piła, Ognisko Bydgoszcz, Związkowiec Chetmiza oraz Stal Poznań. Wszystkie konkurencje w których udział wzięli poznańscy zawodnicy zakończyły się bezapelacyjnym ich zwycięstwem.

Sportowa niedziela minęła pod znakiem sukcesów poznańskiego sportu. Czekamy na następną.

Hokej na fawie

„Czarni” — 2:2 Kolarz (Gniezno)

„Czarni” wykazali pewną poprawę uzyskując wynik remisowy z wicemistrzem Polski.



Program audycji radiowych na wtorek dnia 31. 5. 1949 roku
5.15 Strzeżenie wiadomości porannych; 5.20 Koncert dla świata pracy z Pragi; 6.00 Dziennik poranny; 6.55 Program dnia; 7.00 Wiadomości dziennika porannego; 7.15 Przegląd prasy stożecznej; 7.20 Muzyka poranna; 8.00 Strzeżenie wiadomości porannych; 8.35 Wszelchnia radiowa; 8.55 „Dziękuję ci Moskwy” powieść W. Azajewa; 12.04 Wiadomości popołudniowe; 12.20 Audycja dla wsi; 13.30 Muzyka obładowa w wyk. zespołu Jerzego Haralda; 14.15 Koncert południowy; 14.50 Informacje poznańskie; 15.25 Informacje ogólnopolskie; 16.45 Przegląd wydarzeń; 17.00 I Dziennik popołudniowy; 17.15 Muzyka polska; 18.30 „Z życia Węgier”; 19.00 II Dziennik popołudniowy; 19.15 „Na muzycznej fal”; 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Orkiestry Symfonicznej w Katowicach; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Tanczonej PR pod dyr. J. Cajmiera; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka poważna.

OGŁOSZENIA

ZJEDNOCZONE PRZETWÓRNIENIE OWOCOWO-WARZYWNE W NOWEJ SOLI
zatrudnia natychmiast:
1 ELEKTROTECHNIKA,
1 MONTERA obeznanego z montażem urządzeń fabrycznych,
2 BEDNARZY
PRAKTYKANTÓW TECHNICZNYCH.
2 BUCHALTERÓW BILANSISTÓW,
BUCHALTERÓW,
PRACOWNIKÓW ADMINISTRACYJN.
Oferty pocztą lub zgłoszenia osobiste w Dyrekcji Zespołu w Nowej Soli, ul. Wojska Polskiego nr 53/55. K. 621

Tłumacz przysięgły języka rosyjskiego Józef Abramowicz — Gorzów, Kasprowicza 35. Urzędowo tłumaczy dokumenty 16-18-tych. 611

Obełgę rzucaną na ob. Piecetraka Czesława odwołuję — Zieloniewicz Teresa.

Zagubiono na drodze Krzywosądów — Sobótka dokumenty osobiste nazwisko Sobczak Władysław. 619

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Poznań, ul. Kantaka 8/9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 508-73, sek. red. 518-87, dział lokalny 529-23, dział terenowy, sportowy i dział listów 529-23, dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-38, kolportaż i prenumerata zamiesz. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.
Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione — Zakład Główny w Poznaniu K — 0203

Wydział Powiatowy w Śremie
przyjmuje od zaraz
technika dróg powiatowych
za wynagrodzeniem w/g grupy IX—VII.
Zgłoszenia wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw należy kierować do Wydziału Powiatowego w Śremie.
Śrem, dnia 27 maja 1949 r.
620
Starosta Powiatowy w/z. (—) mgr Gabryś Zast. Przewodn. Wydz. Powiat.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalt). W tekście jest 6 łamów, za tekstem — 8 łamów. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekrologi za tekstem	Drobne
od 1 do 100 mm	170,—	400,—	140,—	
od 101 do 200 mm	200,—	480,—	170,—	30,—
od 201 do 300 mm	230,—	560,—	200,—	
powyżej 300 mm	300,—	720,—	270,—	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100% drożej.
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50% drożej.
Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100% drożej.
Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.
Ogłoszenia do „Gazety Poznańskiej” i „Expressu Poznańskiego” przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń R. S. W. „Prasa”, Poznań, ul. Kantaka 8/9, tel. 529-31.

5 milionów złotych zaoszczędzą pracownicy CSS „Społem” w Gorzowie

Plan Gospodarczy w I kwartale przekroczono o 23,5 proc.

Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych w Gorzowie jest dobrze zorganizowany i wykazuje wielką działalność na polu gospodarczym i kulturalno-oświatowym. Najsilniejszym jego oddziałem jest koło przy CSS „Społem”.

Na ostatnim zebraniu podjęto kilka uchwał, świadczących o jego wyrobieniu społecznym i dorobku pracy za I kwartał.

Po referacie ob. Rogosza na temat: II Kongres Związków Zawodowych, uchwalono rezolucję, w której członkowie koła zobowiązali się uporządkować z rumowisk i złomu teren należący do oddziału, a za pieniądze uzyskane ze sprzedaży złomu zakupić książki do biblioteczki. Poza tym członkowie wystarają się o 20 książek i prześlą je do Biblioteki Pow. Rady Związków.

Ze sprawozdania ob. Robaczewskiego o działalności placówki wynika, że pierwszy kwartał roku 1949 wykazał przekroczenie planu gospodarczego o 23,5 proc., przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów handlowych o 0,7 proc. Wyniki te

osiągnięto przez zwiększoną dyscyplinę pracy, współzawodnicztwo i oszczędność.

Celem dalszego zwiększenia rentowności placówki kier. oddziału ob. Nowak przedstawił plan oszczędnościowy, po przedyskutowaniu którego zebrani

Kurs świetlicowy w Międzyrzeczu

W Międzyrzeczu ukończono kurs świetlicowy zorganizowany przez Komendę Powiatową PO „SP” w porozumieniu z Pow. Zarządem ZMP, PZPR, Inspektorem Oświaty Dorosłych i ob. Makowską, kierowniczką świetlicy powiatowej w Domu Społecznym w Międzyrzeczu.

Fundusz w kwocie 70 000 zł na przeprowadzenie kursu wyasygnował starosta powiatowy ob. Szczesny.

W kursie uczestniczyło 42 junaków i junacek z aktywu „SP” i ZMP.

W dniu zakończenia kursu odbyła się wieczornica z występami artystycznymi. (tp)

uchwalili następującą rezolucję: „Pracownicy CSS „Społem” w Gorzowie, doceniając wartość gospodarki oszczędnościowej w Państwie, w którym władza należy do klasy pracującej, z radością witają wprowadzenie systemu oszczędnościowego do gospodarki ich placówki.

Po zapoznaniu się z projektem planu oszczędnościowego wyrażającym się w kwocie 5 058 000 zł i przeanalizowaniu w dyskusji poszczególnych pozycji o-

raz uznawszy go za realny — po stanowiąc dołożyć wszelkich starań, ażeby został on wykonany i przekroczony.

Równocześnie pracownicy świadomi zadań współbudowniczych ustroju socjalistycznego wyrażają przeświadczenie, że system oszczędnościowy stosowany planowo przyspieszy odbudowę kraju i podniesie stopę życiową mas pracujących.”

El-be

Wież Goruńsko domaga się naprawy urządzenia wodociągowego

Trudno uwierzyć, że znajdują się jeszcze miejscowości pozbawione całkowicie wody. Jest nią wieś Goruńsko w powiecie międzyrzeckim. Już od 6 tygodni nie ma wsi dopływu bieżącej wody. Urządzenie wodociągowe pomimo kilkakrotnych napraw za fundusze zebrane wśród miejscowych rolników jest nadal nieczynne.

W powiecie międzyrzeckim nie ma niestety takiego przedsięwzięcia, które mogłoby to urządzenie całkowicie naprawić.

Ludność Goruńska pozbawiona jest zatem czystej i świeżej wody, ponieważ w całej wsi nie ma również ani jednej pompy.

Mieszkańcy radzą sobie w ten sposób, że czerpią wodę z zabrudzonego stawu, przez co narażeni są na choroby, nie mówiąc już o groźbie wybuchu epidemii, jeśli ten stan rzeczy miałby trwać dłuższy okres czasu.

Obecne trudności w zaopatrzeniu wsi Goruńsko w wodę, powinny być najszybciej zlikwidowane. Ludziom trzeba jak najszybciej umożliwić korzystanie z bieżącej wody.

Może jakieś poznańskie przedsiębiorstwo zainteresowałoby się tą sprawą i przysłałoby fachowców, którzy zbadaliby i naprawili urządzenia wodociągowe?

Byłoby dobrze, gdyby Wojewódzki Wydział Zdrowia również zapoznał się z tą sprawą i wpłynął na kompetentne władze oraz polecił uruchomić pompę we wsi Goruńsko.

Obrazki gorzowskie

Kto zabierze wrak z dziedzica szkolnego?

Na dziedzińcu Szkoły Podstawowej nr 3 w Gorzowie znajduje się wrak samochodu ciężarowego, który służył dziecku szkolnemu i dając dzieciom powód do nieustannych wdrapywań się, zeskakiwania z dachu samochodu, człoganie się pod podwoziem itp.

Pomijając to, że ubranka dzieci narażone są na rozdarcie i zniszczenie zabawa przy zardzewiałym wraku nie należy do bezpiecznych. Komitet rodzicielski szkoły zwracał się już kilkakrotnie do Urzędu Likwidacyjnego o usunięcie wraku, jednakże od pół roku sprawy tej nie żałatowano.

Niech RUL, zainteresuje się tą sprawą i zrobi coś bezinteresownie, bo to przecież dla dobra naszych dzieci. (Noel)

Pierwszy walny zjazd powiatowy delegatów ZMP wielką manifestacją na rzecz pokoju światowego

W Pile w sali pracowników pocztowych odbył się walny zjazd delegatów powiatu pilskiego. W zjeździe oprócz delegatów kół szkolnych, fabrycznych i wiejskich wzięli również udział przedstawiciele PZPR, władz, organizacji społecznych i szkolnictwa.

Po zagajeniu i po powołaniu przewodniczącego zjazdu, na trybunę wszedł ob. Węclawiak, pierwszy sekretarz PZPR, którego młodzież powitała serdecznymi oklaskami, po czym wysłuchała jego przemówienia.

Referat ob. Węclawiaaka przyciągał również owacyjnie.

Składane meldunki o liczbie przepracowanych godzin, oszczędności sięgającej setek tysięcy, świadczyły o zrozumieniu przez młodzież ZMP-owską zasadniczych postulatów obecnej chwili.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz zarządu powiatowego ZMP. Przewodniczącego powołał dotychczasowy przewodniczący ob.

J. Borzęckiemu, który rozbudowywał sieć kół ZMP-owskich w Pile i powiecie. Po wspólnym obiedzie delegaci i młodzież wzięli udział w wieczornym artystycznym, który odbył się w sali szkoły nr 3.

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej przed Kongresem Związków Zawodowych

Pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Gorzowie postanowili wysłać ekipy lekarskie do najbardziej odległych od ośrodków miejskich wsi, celem zbadań ludności, przede wszystkim dzieci. Każda ekipa składać się będzie z lekarza, lekarza dentyisty i pielęgniarki.

Akcją tą objęte zostaną następujące miejscowości: Glinki pow. Gorzów, Sieniawa pow. Sulecin, Ogardy pow. Strzelce Krajeńskie, Santocno pow. Gorzów, Brójce pow. Międzyrzecz i Krobielewo pow. Skwierzyna. Pracownicy administracji Ubezpieczalni i personel służby zdrowia, nie biorący udziału w akcji wyjazdów w teren, postanowili przepracować bezpłatnie 1 500 godzin dodatkowych oraz jeszcze bardziej usprawnić obsługę ubezpieczonych.

Książki KUK uczą i bawią

Dobry zespół świetlicowy posiada Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych w Gorzowie

Pośród licznych akademii, jakie odbyły się ostatnio w Gorzowie na wyróżnienie zasługuje dobrze opracowana akademii Związku Zaw. Pracowników Spółdzielczych.

Po krótkim przemówieniu członka zarządu oddziału, ob. Wacława Wilewicz i referacie, wygłoszonym przez ob. Włodzimierza Płoszyńskiego, nastąpiła część artystyczna, którą wykonał zespół świetlicowy.

Na pierwsze miejsce wykonawców wysunęła się ob. Ka-

zimiera Wierzb, autochtonka, która z wdziękiem odśpiewała kilka piosenek. Ob. Wierzb dysponuje miłym i dobrze opanowanym głosem, toteż zarząd związku dobrze czyni, umożliwiając zdolnej koleżance dalsze szkolenie się w tym kierunku.

Dobre były również produkcje fortepianowe w wykonaniu ob. Oskara Musterera, także autochtona oraz deklamacja (ob. Felicja Larwówna), koncert mandolinistów i występ chóru świetlicowego.

Kurs dla kierowników wczasów letnich

Staraniem ośrodków władz szkolnych odbył się w dniach 23 kwietnia, 10, 11 i 12 maja br. przy Liceum Pedagogicznym w Ośnie Lubuskim, kurs dla kierowników i wykonawców wczasów letnich. Wysocki stosunkowo poziom wykładów miła atmosfera, przyjazne odnośnienie się prelegentów do słuchaczy, troska o ich wygodę i zadowolenie, pozostawiły w pamięci uczestników

niezatarcie wrażenie. Długo wspominać będą słuchacze dyr. Lic. Józefa Fitza, mgr. Paterskiego, prof. Wojciechowskiego, którzy to nie szczędzili trudu, aby tak poważny zakres materiału podać w sposób przystępny i interesujący.

Najstarsza młodzież uczelni z kl. III Lice. a równocześnie współuczestnicy kursu, nasłuchując swoich wychowawców, wprawiali w podziw swą upełnoціą, dobrym ułożeniem, karnością. Tej to młodzieży, która siliła się na jak najdalej idącą gościnność zawiązywała kursanci zamieszkać wygodnie rozmieszczenie.



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 535

Ważniejsze nr-y telefonów:
Ważne telefony:
Straż Pożarna - alarmowy 800
Milicja Obywatelska 555 i 666
Urząd Bezpieczeństwa: 307 i 308
Komitet Miejski - 562
Pomiet Pow. PZPR 309
Szpital Miejski - 562
Karetka Pogotowia Ub. Spół 501
Komisariat Milicji Obywatelskiej: 555
Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej: 666
Zarząd Miejski (Centrala) 602-603
Starostwo Powiatowe (Centrala): 611 - 613
Pogotowie nocne Ub. Społecznej i karetka do przewozu chorych: 501
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a - 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 29 - 833
Apteka Ubezpiecz. Społecznej, ul. Drzymały nr 44 - 336.
Repertuar kin:
SLONCE:
Od 26-31 5. 49 r. „Moja miła” — film prod. radzieckiej.
CAPITÓL:
Od 30. 5.-26. 6. 49 r. „Na morskim szlaku”. — Film prod. radzieckiej.

ODPRAWA SEKRETARZY GMINNYCH PZPR.
W dniu 1 czerwca br. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Komitetu Powiatowego PZPR, przy ul. Łokietka w Gorzowie, odprawa Sekretarzy Gminnych Organizacji PZPR.

ZW. ZAW. PRACOWNIKÓW HANDLOWYCH I BIUROWYCH UZUPEŁNIA KARTOTEKE
Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych w Gorzowie przystąpił do uzupełnienia kartoteki członkowskiej. Imię nne wykazy wszystkich pracowników zrzeszonych w Związku Zawodowym składać należy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 2 czerwca. Jeżeli w zakładzie pracy jest rada zakładowa wzgl. delegat Związku Zawodowego należy to uwidocznić we wykazie.

ZORGANIZOWANIE PODOKRĘGU ZW. SZACHOWEGO
Na zebraniu organizacyjnym szachistów gorzowskich, utworzonego Podokręgu Związku Szachowego, który zrzeszy wszystkie istniejące w Gorzowie sekcje szachowe. Referat informacyjny wygłosił przez Okręgowego Zw. Szachowego w Poznaniu — ob. Borys Wierzejewski.

Pierwszy zarząd nowego podokręgu ukończył się następująco: przewodniczący ob. A. Woźniak, wice-przewodniczący ob. W. Daleszyński, sekretarz L. Klamut skarbnik T. Średniawski, kapitał rozgrywek St. Kozel. Członkowie zarządu ob. ob. Z. Kujawski, K. Małanowski i J. Chmura. (kr)

Związek Bojowników o Niepodległość i Demokrację ma w Gorzowie własną świetlicę

Nasz korespondent organizacyjny ze Związku Bojowników o Niepodległość i Demokrację, oddział w Gorzowie, inż. WIKTOR PEKALSKI, donosi:

Oddział Związku Bojowników z faszystem o Niepodległość i Demokrację uruchomiony w Gorzowie Wlkp., przy ul. Chrobrego 23, własną świetlicę. Świetlica posiada czytelnię

w której znajdują się dzienniki i czasopisma, dostatecznie zaopatrzona biblioteka, radio, aparat, ping-pong i inne gry towarzyskie. Świetlica jest do stępna nie tylko dla członków, ale również dla wszystkich obywateli, pragnących odpocząć i rozzerwać się po pracy.

Ten jeszcze jeden ośrodek kulturalno-wychowawczy i rozrywkowy jest dowodem wzrastającej aktywności związku. (Kr)

Dziwne były koleje losu Spółdzielni Pracy „Młot” — najruchliwszej obecnie placówki spółdzielczej w Pile, a bodajże i na całej Ziemi Lubuskiej. Zna ją każdy mieszkaniec, a obcemu przybyszowi mówią pilszczanie z wyraźną dumą — chcesz zobaczyć jakich to twardych ludzi ma nasza Pila, to idź do Spółdzielni „Młot”.

Trudno nie skorzystać z tak zachęcającego zaproszenia. By jednak ocenić dzisiejsze stadium rozwoju spółdzielni, trzeba poznać wszystkie perypetie, przez jakie w ciągu dwóch lat przeszła.

W roku 1947 kilku pilskich obywateli starszych wiekiem, ale młodych duchem i umysłem — z tow. Stypką na czele, założyło spółdzielczą odlewnię metali kolorowych „Młot”. Kapitałem zakładowym było fachowe doświadczenie, zapał i zaciętość w dążeniu do zamierzonego celu. Funduszy natomiast nie było żadnych więc przez cały pierwszy rok ludzie pracowali nie otrzymując należnych im poborów.

NIEUCZCIWOŚĆ JEDNOSTKI — PRZYCZYNA KRACHU

W drugim półroczu, kiedy odlewnia zaczęła przynosić już pewne dochody, w zgranym zespole członków znalazła się jedna „parszywa owca”. Był nią referent handlowy, który popełniając nadużycia na mi-

Członkowie entuzjaści i krańcowy brak gotówki — to Spółdzielnia Pracy „Młot” w Pile

lion złotych, położył finansowo spółdzielnię na „obie łopatki”.

Ilość członków z 12 kurczy się do 3. W liczbie tej zostaje oczywiście niezrażony niepowodzeniem tow. Stypko.

W lutym br. następuje całkowita reorganizacja. Odlewnia zmienia statut i nazwę na spółdzielnię pracy „Młot”, przystępuje do niej 30 nowych członków. Są to przeważnie pracownicy przemysłu metalowego, którzy dotychczas bądź pracowali w innych zakładach, bądź też prowadzili własne warsztaty rzemieślnicze. Każdy przystępujący do spółdzielni członek musi wnieść co najmniej jeden udział w wysokości 10 000 zł, płatny w pięciu ratach.

WE WŁASNYM BUDYNKU

Po reorganizacji, utworzono nowe działy: ślusarsko-kowalski, ślusarsko-mechaniczny i ślusarsko-instalacyjny. Odlewnię żeliwa, a od 1 maja br. zbiornicę złomu (żelazo i metale), która już zaczyna przynosić zyski.

Pierwotne pomieszczenia spółdzielni okazały się za szczupłe. Wydzierżawiono

więc od miasta duży obiekt zabudowany i zniszczony w 50 proc.

Znow zapał i ofiarność członków zastąpił brakujące fundusze. W ramach Czynu Pierwszomajowego odbudowano gmach, a właściwie piętrową halę, w której na górze znalazły pomieszczenia biura zarządu i największa w Pile świetlica fabryczna, a na dole warsztaty mechaniczne.

PIENIĘDZY... PIENIĘDZY...

Zapał i największa wytrwałość nie zawsze jednak mogą zastąpić płynną gotówkę. Brak funduszy — oto jedyny moment, hamujący realizację ambitnych zamierzeń Spółdzielni „Młot”.

Produkcja odlewni nie może być prowadzona w skali przewidzianej i określonej przez plan, odlewnia cierpi bowiem na brak surowca podstawowego, jakim jest surowka odlewnicza, a tę można nabywać jedynie za gotówkę.

Na początku marca, zarząd Spółdzielni wystąpił do Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu o przyznanie kredytów w wysokości 1 miliona 250 tys. złotych do — pierwszej de-

czonków, Spółdzielnia „Młot” na przekór wszystkim trudnościom nie traci, lecz zyskuje na dynamice.

Obecnie liczy ponad 40 członków, z których 13 należy do podstawowej organizacji PZPR. Wszyscy spółdzielcy są stałymi prenumeratorami Gazyety Lubuskiej oraz fachowych pism spółdzielczych, wychodzących w języku polskim i rosyjskim.

Całkowity plan gospodarczy na rok 1949 przewiduje produkcję na przeszło 30 milionów zł. W planie tym pierwsze miejsce zajmuje odlewnia, która ma wykonać robót za 24 miliony.

A CO NA TO CENTRALA SPÓŁDZIELNI PRACY

Spółdzielnia „Młot” cieszy się wielką sympatią i poparciem wszystkich czynników partyjnych, samorządowych i społecznych w Pile. Również Ministerstwo Przemysłu i Handlu oceniło istotną wartość spółdzielni, uznając ją za jedną w Wielkopolsce, uprawniając do zawierania umów z sektorem państwowym.

Dlatego też dziwne i niezrozumiałe wydaje nam się bierne i obojętne stanowisko Poznańskiego Oddziału Centrali Spółdzielni Pracy, który właśnie takim podległym sobie placówkom, jak pilski „Młot” powinien okazywać żywe zainteresowanie i pomoc w usuwaniu przeszkód natury finansowej. Maria Horodyska

Z ŻYCIA OWADÓW

Armia skrzydlatych nieprzyjaciół

Z owadami spotykamy się ustawicznie w życiu. Bronimy przed nimi pożywienie, ubranie, meble, mieszkanie, rośliny, wrzucenie naszą skórę. Owady pod wieloma względami są dla ludzi niebezpieczne. Roznoszą zarazki chorób jak np. tyfus plamisty (wesz), febra (komar widliszek), śpiączka (muchy tse-tse). Owady przynoszą również choroby roślinne, mszyce na przykład zarażają rośliny wirusem choroby mozaikowej.

Ogromne szkody wyrządzają owady swą żarłocznością (szarańcza, sówka choinówka, bieleńka kapuśniak). Same chłabaszce kosztują Francję setki milionów franków rocznie. W Stanach Zjednoczonych liczy się na 2 miliony rocznie szkody wyrządzane przez owady. Jedynym naturalnym hamulcem rozrodczości owadów są inne owady, ich niszczyciele.

Czy mamy z nich pożytek?

Wosk i miód wytwarzane przez pszczoły posiadają wysoką wartość ekonomiczną. Np. w Szwajcarii pszczelarze zbierają rocznie 2 miliony kg miodu, o wartości rynkowej 8 milionów franków. U nas pszczelarstwo stale jest poważnym dochodem rolników.

Jedwabnik w dobie obecnej traci nieco na znaczeniu, jednakże stale jeszcze wytwarza miliony kokonów rocznie.

Medycyna stosuje kilka leków przyszydzanych z owadów. Obecnie panuje moda na trucizny i oto idąc śladem homeopatów stosuje się truciznę zawartą w jądzie pszczelim prze-

Co jutro na obiad?

Zupa z marchwi
Zrazy baranie, sos cebulowy,
ziemniaki z parą
Galaretką z rabarbaru

½ kg baraniny, 6 dkg słoniny, 1 bułka, 1 jajko, 2 ząbki czosnku, pieprz, do obsypiania 1/16 ltr bułki, do smażenia 6 dkg tłuszczu. Mięso zemieć i przyprawić jak na zrazy wołowe, zamiast duszonej cebulki wziąć rozarty czosnek i zmieloną słoninę. Wyrabiać okrągłe, małe zrazy, smażyć jak zwykle. Na pół miski położyć cebulowym sosem i obłożyć ziemniakami.

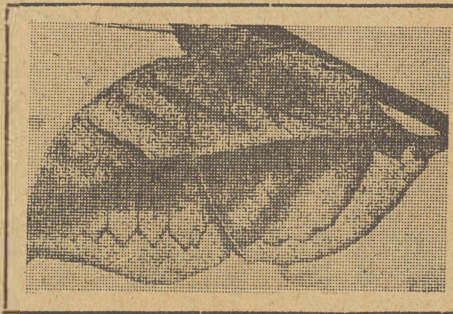
Na galaretkę pokrajać na kawałki pół kilo umytego rabarbaru, wrzucić na syrop (1 szklanka wody i 20 dkg cukru) i gotować wolno 5 minut, poczym wlać 1 szklankę przegotowanej gorącej wody i włożyć 6 listków wymoczonej żelatyny. Wlać olejek waniliowy, wylać do zmoczonej formy i postawić w zimnym miejscu. Galaretkę najlepiej robić w przeddzień podania.

ROZWÓJ FILMU
UZBECKIEGO

Poważną przeszkodą w rozwoju kinematografii narodowej Uzbekistanu był dotychczas brak kadr techników, specjalistów, aktorów i scenarzystów. Lecz w krótkim czasie trudności te zostały przezwyciężone. Coraz więcej poetów i dramaturgów zgłasza się do pisania scenariuszy, a przykładem świecił wybitny dramaturg uzbecki Kamil Jaszew, który napisał w 1939 roku scenariusz filmu „Asal” o życiu robotników i rozwijającego się przemysłu uzbeckiego. W okresie wojny wyzwolenie kinematografia uzbecka brała udział w walce z wrogiem faszystowskim, tworząc m. in. liczne filmy propagandowe. Po wojnie Taszcent wypuścił kilka nowych filmów, wśród których największą popularność zdobyły komedie o Nasreddinie, popularnej postaci ludowych podań uzbeckich, a przede wszystkim film o „Aliszerze Nawoi” stworzony w 1947 roku przez reżysera Kamila Jarmatowa.

ciw reumatyzmowi, lumbago i kolkom. Ta trucizna podobnie jak jad węży uspakaja nerwy. Ponadto zawierają owady pewne substancje dające się wykorzystać jako barwniki tkanin.

Owady odwiedzają chętnie kwiaty i przyczyniają się do zapłodnienia ich, przenosząc py-



łek z gruczków na słupki. Wiele roślin uległoby wymarci bez owadów.

Mały
ale groźny wróg

Nie może to jednak okupić faktu, że owady roznoszą tyle groźnych chorób. Owad jest przez to największym przeciwnikiem człowieka. Miliony ludzi umiera na skutek szkodliwego działania owadów. Są to jedne z nielicznych organizmów, których winniśmy się obawiać, ich niewielkie wymiary tą tym groźniejsze.

Możemy być jednakże wdzięczni owadom, gdyż dostarczyły nam one materiału do podstawowych badań biologii teoretycznej. Pełnią one rolę informatorów, które rozdziały medycyny opierają się na entomologii.

Minęły czasy, kiedy entomolog ze swym zielonym pudłem uchodził za nieszkodliwego maniaka. Sama rozmaitość budowy owadów i ich obyczajów jest nadzwyczajna i przedstawia bogaty materiał do badań naukowych. Czyż istnieją poza owadami istoty tak małe i tak pracowite? Owad jako organizm jest jednym ze szczytowych wytworów życia. Tu instynkt wznosi się na wyżyny analo-

giczne do tych, na jakie wznosi się inteligencja człowieka.

Gromada owadów jest najbogatsza w gatunki w całym zwierzęcym państwie. Obecnie znamy już 500.000 gatunków.

Stary jak świat

Są one twórcami bardzo starożytnymi. Resztki owadów znajdujemy w pokładach z okresu węglowego. Obok owadów nieraz większych od małych kręgowców istnieją inne mikroskopijnie małe. U wszystkich owadów pokrywa ciała jest przesiąknięta substancją trwałą... chityną. Ciało składa się z głowy, tułowia i odwłoka.

W swym rozwoju owady przechodzą 3 okresy: naprzód z jaja legnie się larwa, następnie przemienia się w poczwarkę, wreszcie osiąga postać dorosłego owada.

Całe ciało owada oddycha jak jedno wielkie płuco przy pomocy rurczek-tchawek.

Serce spotykamy u owadów w uproszczonej postaci, żółtawą ich krew posiada tylko białe ciała krwi. Układ nerwowy składa się z szeregu zwojów. Uczeń dokonywali ciekawych doświadczeń na owadach, zaobserwowano u nich bowiem zdolność regeneracji części straconych nóg, oczu, rożków itd. Uczeń przeszczepiał całe głó-

wy z jednego owada na drugi i uzyskali sensacyjne rezultaty, nastąpiło zrośnięcie i owady te żyły nadal.

Ze zmysłów najbardziej rozwinięty mają owady węch. Owady mają zwykle dwoje oczu w skład których wchodzi wiele oczek pojedynczych. Nieraz owady wydają dźwięk przeważnie przez pocieranie nóg o skrzydła. Jest to częstokroć zew miłosny, wabiący samiec. Niektóre owady świecą. Świecenie owadów jest wynikiem działania fermentu. Świecenie spełnia czynność wabika płciowego. Kiedy samiec wylądnie obok samicy oboje przestają świecić.

Owady posiadają środki obrony jak żądło, kłujący aparat pyszczkowy wydzielający jad, włoski wywołujące wysypkę i odrażający, zapach itd.

Owady są zwykle przystosowane do środowiska, w którym przebywają, nieraz posiadają ochronne zabarwienie i kształtem swym naśladują przedmioty, na których się znajdują. Owady zapadają na różne choroby, na które ludzie nie cierpią, są jednocześnie odporne na szkodliwe dla ludzi bakterie. Świnka morska, której wstrzyknięto krew gąsienicy przeciwstawia się zarażeniu gruźlicą.

Płodność owadów przechodzi wszelką imaginację. Podczas jednego sezonu para much mogłaby dać życie kilku trylionom potomków.

HUMOR



— Marysiu, dlaczego uciekasz? Czy lekasz się tej małej żabki?

NOWOŚCI TECHNIKI

Nauka pozwala widzieć w nocy

Jedną z najciekawszych zdobyczy techniki ostatnich lat jest noktowizor Zworykina.

Przyrząd ten służy do oglądania przedmiotów w nocy, przez mgłę lub dym. Opiera się on na zjawisku fotoelektrycznym. Jeżeli promieniami podczerwymi naświetlamy płytkę metalową naładowaną ujemnie to powodujemy wydzielenie przez nią elektronów.

Najodpowiedniejsza do tego celu okazała się płytka z metalu cezu. Tak wygląda w wielkim skrócie zasada fotoelektryczności.

W noktowizorze, naprzeciw płytki z cezu, wydzielającej elektrony, umieszczamy płytkę powleczonej substancją fluoryzującą, tj. taką, która promieniowanie elektronowe zmienia na normalne, widzialne promieniowanie świetlne. Płytkę fluoryzująca bywa naelektryzowana dodatnio w celu przyciągania ujemnych elektronów.

Jeżeli na pierwszą płytkę

rzucimy niewidzialny obraz w podczerwieni, to na drugiej pojawi się on w postaci promieni widzialnych.

Wszystko to wygląda bardzo prosto — w rzeczywistości jednak jest o wiele bardziej skomplikowane przez rozmaite szczegóły techniczne.

Stare powiedzonko, że ktoś widzi w nocy jak sowa — odłożymy teraz do lamusa, będziemy mówili: „widzi jak noktowizor”.

Słońce wywołuje
zorzę polarną

Niezmiennie ważnego odkrycia naukowego dokonał niedawno radziecki astronom prof. Krat z Leningradu.

Odkrył on mianowicie, że słońce posiada dodatni ładunek elektryczny, będący powodem silnego promieniowania protonów i elektronów.

Promieniowanie to jest powodem powstawania zorzy po-

larnej w górnych warstwach atmosfery ziemi oraz burz magnetycznych.

Uczni radzieccy mogą poszczycić się doniosłymi osiągnięciami w dziedzinie badań astrofizycznych, szczególnie ważne są badania nad związkiem między słonecznymi a ziemskimi zjawiskami fizycznymi, (n)

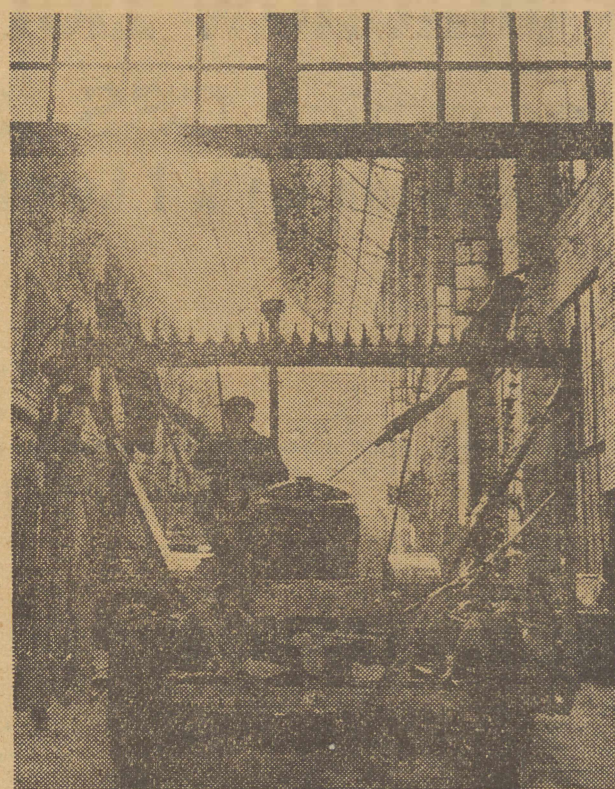
Nylonowe śruby

Przez stealon, perlon i nylon rozumiemy oczywiście pończochy, względnie damskie torebki.

Obecnie plastiky te zostały użyte jako izolatory w elektryczności. Należy tu podkreślić ich wytrzymałość na temperaturę (minus 28 st. — plus 140 st.).

Ostatnio zaczęto je również używać jako nakrętki do śrub w radiotechnice i lotnictwie.

Jak widzimy plastiky są uniwersalne — służą zarówno jako materiał elektrotechniczny do izolacji, jak i jego żonie na torebkę. (n)

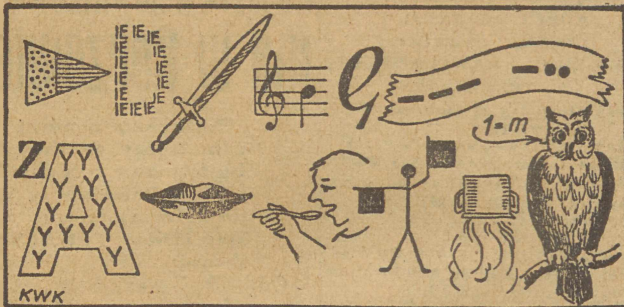


Chlubą Państwowych Zakładów Budowy Narzędzi Rolniczych w Moskwie jest nowy typ kosiarki samochodowej. Jedną z takich kosiarek widzimy na zdjęciu w chwili opuszczania hali montażowej. Rodzoną siostrę pokazanej na zdjęciu maszyny, kosiarkę samochodową A-5, podziwialiśmy niedawno na Międzynarodowych Targach Poznańskich w radzieckim pawilonie maszyn rolniczych



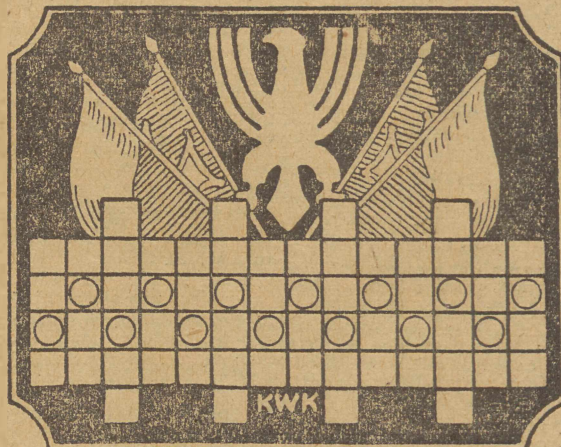
REBUS

ul. Pytel — Poznań



Logogryf

ul. „Kawka” — Poznań



W figurę wpisać pionowo 14 wyrazów o podanym niżej znaczeniu. Literę w kratkach oznaczonych, czytane od lewej ku prawej, dadzą dwuwyrzowe rozwiązania.

Znaczenie wyrazów: 1. dopływ Wisły, 2. narzędzie rolnicze, 3. kraj w Europie (wspak), 4. postać szekspirowska, 5. naczynie, 6. miasto nad Wisłą, 7. legendarny król polski, 8. imię męskie rosyjskie, 9. pałasz inaczej, 10. napój z owoców, zawierający alkohol, 11. grzyb, 12. dynia w gwarze wielkopolskiej, 13. znój, 14. wulkan w Europie.

— O —

Jak to wylizzyć?

ul. Kamiński J. — Zwierzyn

Od liczby dwadzieścia odjąć dwadzieścia dwa w ten sposób,

by otrzymać osiemdziesiąt osiem.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. R. Stądnik — Wysoka. Ze względu na ograniczoną ilość miejsca nie możemy każdemu czytelnikowi osobno podać, czy jego rozwiązanie było trafne. Proszę pilnie przeglądać nasz kącik, a na pewno znajdziecie w nim rozwiązanie Waszych łamigłówek.

Ob. A. Kleszczyński — Łączna. Łamigłówek można stale nadsyłać.

Ob. Zb. Skupio — Łą. Prosimy o nadsyłanie rozwiązań łamigłówek.